

Syryjska artyleria bombarduje libańskie osady

4 września 2012

Libański premier Najib Azmi Mikati zlecił posłowi w Syrii Michelowi Khoury'emu wysłanie do Damaszku oficjalnej noty protestacyjnej w związku z trwającymi ostrzałami libańskiego terytorium przez syryjską artylerię – pisze „The Daily Star”. Według danych Bejrutu syryjskie wojska rządowe już od kilku dni ostrzeliwują zamieszkałe osady w granicach Libanu. Ponadto syryjskie wojska już kilkakrotnie wdarły się na libańskie terytorium, przeszukując domy Libańczyków.

Samochód wypełniony ładunkiem wybuchowym eksplodował w zamieszkałej przeważnie przez chrześcijan dzielnicy Damaszku, Dżaramana – donosi syryjska agencja informacyjna SANA. Na razie brak danych o ofiarach, jednak wśród nich znalazły się kobiety i dzieci. W komunikacie odpowiedzialnością za zamach obarczane zostało „uzbrojone ugrupowanie terrorystyczne”. Jest to drugi w ciągu ostatniego tygodnia zamach w dzielnicy Dżaramana. Do poprzedniego doszło sześć dni temu. W wyniku wysadzenia w powietrze zaminowanego samochodu na drodze orszaku żałobnego zginęło 12 osób, kolejnych 48 zostało rannych.

W nocy z niedzieli na poniedziałek w mieście El Quseir na zachodzie Syrii, w pobliżu granicy z Libanem, została zlikwidowana liczna grupa bojówkarzy Wolnej Armii Syrii. Podczas zaciekłych walk zabitych zostało 60 powstańców. Zginęło 4 syryjskich żołnierzy a ponad 20 zostało rannych. Na wschodnich przedmieściach Damaszku trwa operacja specjalna sił rządowych w zakresie neutralizacji formacji ekstremistów. Do niektórych oczyszczonych z nich rejonów wracają cywile.

Rosyjskie MSZ ostro zareagowało na rozpowszechniane przez syryjskich bojowników informacje o tym, że biorą oni pod uwagę

międzynarodowe porty lotnicze w Damaszku i Aleppo jako cele militarne. Rosyjskie ministerstwo uznało te deklaracje za „krytyczne zbliżenie się opozycjonistów do granicy, za którą prowadzone są działania niczym nie różniące się od przestępstw Al-Kaidy”. Bojownicy Wolnej Armii Syrii zażądali wcześniej od cywilnych linii lotniczych zaprzestania lotów na lotniska dwóch największych syryjskich miast w ciągu 72 godzin od 1 września. Jeśli to żądanie nie zostanie spełnione, bojownicy zamierzają zestrzeliwać samoloty pasażerskie.

Iran udzieli pomocy Syrii i zastosuje „odpowiednie środki” w wypadku, jeśli USA podejmie decyzję o ataku na pozycje Baszara Assada. Poinformował o tym, jak donosi Reuters, Mohammed Al Assadi przewodniczący komitetu ds. kultury i propagandy Korpusy Straży Irańskiej Rewolucji. Assadi nie powiedział, jakie właściwie „odpowiednie środki” ma na myśli, jednak wyjaśnił, że zostaną one zastosowane zgodnie z dwustronnym porozumieniem wojskowym. Jak zauważył Reuters, porozumienie o wzajemnej pomocy w razie konieczności obrony przed wrogami zewnętrznymi Iran i Syria podpisały w 2006 roku. Nie zostały podane jego szczegóły. Nie wiadomo również, czy istnieją inne dwustronne porozumienia.

Źródło: [Głos Rosji](#)